

46

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

JAWNE

~~WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH~~
~~KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ~~

~~WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH~~
~~KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ~~

Egz. Nr 1



NOWE ZAGADNIENIA ORGANIZACJI I PROWADZENIA
DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH I OBRONNYCH NA SZCZEBLU
ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO

Wykład

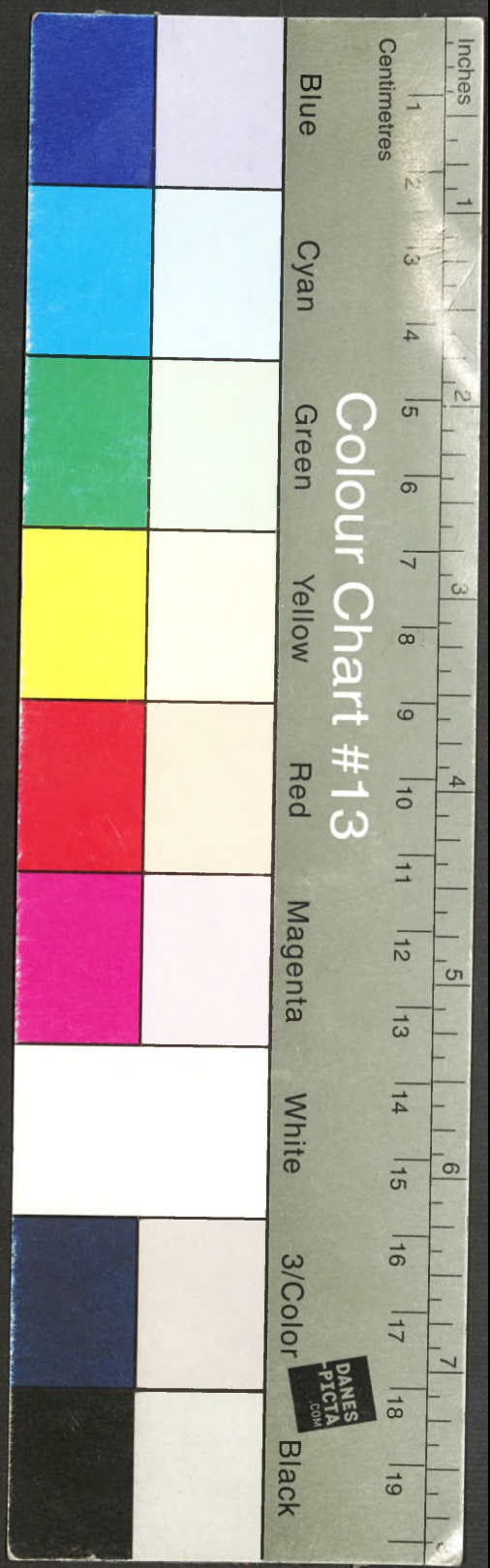


48674

WARSZAWA

LISTOPAD

1982



46

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

JAWNE

~~Wydawnictwo~~
~~St. 11. 11. 1980~~
~~_____~~

Egz. Nr1



NOWE ZAGADNIENIA ORGANIZACJI I PROWADZENIA DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH I OBRONNYCH NA SZCZEBLU ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO

Wykład



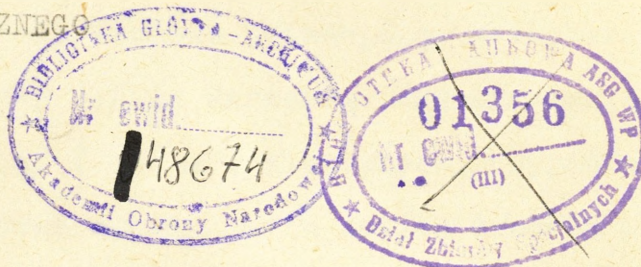
48674

PRZEKLASYFIKOWANO PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 54305 Protokół Nr 12657

Egz. far ... 1

NOWE ZAGADNIENIA ORGANIZACJI I PROWADZENIA
DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH I OBRONNYCH NA SZCZEBLU
ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO

JAWNE



Plan wykładu:

1. Nowe problemy organizacji i prowadzenia natarcia:
 - 1.1. Przełamanie obrony nieprzyjaciela
 - 1.2. Wprowadzenie do walki drugiego rzutu
 - 1.3. Bój spotkaniowy
 - 1.4. Użycie oddziałów wydzielonych
 - 1.5. Forsowanie przeszkód wodnych
 - 1.6. Walka w nocy.
2. Nowe problemy organizacji i prowadzenia obrony.

Poglądy na prowadzenie działań bojowych podlegają stałej weryfikacji. Proces ten jest stymulowany przede wszystkim rozwojem technicznych środków walki. Ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie zmiany szczególnie znaczące. Zarówno potencjalny przeciwnik - armie państw NATO - jak i armie Układu Warszawskiego otrzymują nowy jakościowo, doskonalszy sprzęt. Trwa, a w niektórych przypadkach jest daleko zaawansowany, proces wprowadzania nowych środków przenoszenia broni jądrowej, czołgów, transporterów opancerzonych, środków walki radioelektronicznej, nowej generacji środków przeciwpancernych. Fakt ten wpływa na poszukiwanie sposobów użycia nowej broni dezaktualizując często rozwiązania tradycyjne.

Niniejszy wykład zawiera ogólny zarys zmian w zakresie organizacji i prowadzenia działań bojowych na szczeblach taktycznych z wyeksponowaniem zwłaszcza szczebla dywizji.

1. Nowe problemy organizacji i prowadzenia natarcia

Ogólna definicja natarcia jako rodzaju działań bojowych nie ulega zmianie i jest zawarta w punkcie 211 obowiązującego Regulaminu Walki Sił Zbrojnych PRL /dywizja-pułk/. Zgodnie z nią natarcie jest zasadniczym rodzajem działań bojowych i ma decydujące znaczenie dla osiągnięcia zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Niezmienny pozostaje także wskazany w tymże punkcie regulamin, dwuczęściowy cel natarcia, tzn.:

- a/ rozbicie nieprzyjaciela,
- b/ opanowanie ważnych rejonów /obiektów/.

Należy przy tym odchodzić od tendencji do stawiania ww składników celu w jednym rzędzie. Uznając, że współcześnie rozbicie przeciwnika jest zabiegiem niezwykle skomplikowanym, należy je akcentować jako warunek osiągnięcia celu natarcia, sprawdzając w ten sposób opanowanie ważnych rejonów do konsekwencji formalnie koronującej ten cel.

Inaczej mówiąc, chodzi o eksponowanie prawdy, że nie walka z terenem, ale rozbicie przeciwnika stanowi o sukcesie w natarciu. Nowej wykładni, wymaga także wskazany w Regulaminie Walki sposób osiągnięcia celu natarcia. Obok wymienionych w punkcie 211 czynników prowadzących do jego osiągnięcia wzrasta znaczenie przełamującego uderzenia wojsk zmechanizowanych i pancernych wspartych rosnącą potęgą ognia klasycznych środków walki i nacierających we współdziałaniach z innymi rodzajami wojsk. Wynika to z faktu, że przełamanie jako najtrudniejszy i początkowy fragment natarcia jest jednocześnie warunkiem przejścia do przestrzennych uderzeń rozcinających z ewentualnym zastosowaniem broni jądrowej. Stąd konieczność zachowania realistycznego umiaru w podejściu do tempa i rozmachu natarcia oraz ścisłego wiązania tych zagadnień z rzetelnie skalkulowanym przełamaniem.

Aktualne pozostają dwa sposoby przechodzenia pułku i dywizji do natarcia: z marszu oraz z rejonu położonego w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Zmianie ulega natomiast odległość rejonu wyjściowego do natarcia z marszu - zamiast przyjmowanej dotychczas odległości 40-60km, obowiązuje obecnie norma 20-40km. Wynika to z dążenia do skrócenia czasu marszu i rozwinięcia na rubież ataku oraz minimalizacji przebiegu wozów bojowych przed rozpoczęciem natarcia. Ponadto celowość odsuwania rejonów wyjściowych na odległość do 60 km od rubieży styczności wojsk, dawniej uzasadniona zasięgiem taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej /HJ/, obecnie staje się wątpliwa w świetle wprowadzenia przez npla nowego sprzętu /LANCE/. W tej sytuacji należy dążyć do wyznaczenia każdemu z pułków przechodzących do natarcia, traktując to jako rozwiązanie podstawowe, dwóch dróg marszu na rubież ataku, szczególnie wówczas, kiedy odległość rejonu wyjściowego jest zbliżona do dolnej granicy normy /20 km/. Chodzi o uniknięcie rozwijania w kolumny batalionowe i ograniczenie w ten sposób niebezpiecznych manewrów wzdłuż frontu.

A oto inne aktualne normy natarcia dywizji:

1. Szerokość pasa natarcia do 20 km
2. Szerokość odcinka przełamania do 4 km
3. Głębokość zadań:
 - a/ bliższego 15-25 km
 - b/ następnego -
 - c/ dnia 40-60 km
4. Głębokość ugrupowania bojowego do 45 km
5. Średnie tempo natarcia - 4-6 km/godz. /40-60km/dobę
a w czasie przełamywania obrony 1,5-3 km/godz.
6. **Przydział wzmocnienia:** - 2-5 da i więcej
 - do ppanc
 - 1-2 ksap
 - do bdp
 - kmo
 - do 12 rakiet jądrow. do 15 konwenc.

Komentując krótko przedstawione normy warto zwrócić uwagę na następujące elementy:

- zawężenie pasów natarcia, co wyraża się zarówno obniżeniem norm maksymalnych /do 20 km w dywizji/, jak też dużą rozpiętością granic, oznaczającą swobodę w określaniu ich dolnego pułapu;
- ograniczenie zadania dywizji do dwóch stopni, przy jednoczesnej tendencji do spłylenia zadania dnia; wyznaczenie dywizji zadania trzystopniowego należy uznać za wyjątek celowy niekiedy w warunkach szczególnych;
- wskazany przydział rakiet dla dywizji /12 jądrowych, 15 konwencjonalnych/ ilustruje wielkości maksymalne i jest aktualny przy wariacie natarcia na kierunku głównego uderzenia armii z zastosowaniem zmasowanych uderzeń rakietowych; średnie normy w tej kategorii wynoszą: 4-3 rakiet jądrowych i do 12 konwencjonalnych.

1.1. Przełamanie obrony nieprzyjaciela

W całokształcie problematyki natarcia najwięcej uwagi poświęca się obecnie przełamaniu obrony nieprzyjaciela. Problemy przełamania znajdują się w centrum uwagi teoretyków wojskowych oraz dowódców wszystkich szczebli dowodzenia, w tym oczywiście także szczebli taktycznych. Wynika to m.in. z charakteru współczesnej obrony, jej ciągłego przeobrażania się oraz zmian w poglądach na wykorzystanie nowoczesnych środków rażenia. Wzrastające nasycenie obrony naziemnymi i powietrznymi środkami przeciwpancernymi nowej generacji, doskonalnymi środkami raketowo-artyleryjskimi oraz radioelektronicznego i psychologicznego oddziaływania nadają obronie charakter ofensywny i przeciwpancerny. Współczesna obrona opiera się na kompleksowym powiązaniu ognia z systemem zapór inżynierskich. Zespolenie powyższych elementów wznosi bardzo trudną barierę przed nacierającymi oddziałami i związkami taktycznymi, zwłaszcza pancernymi.

Analiza systemu obrony nieprzyjaciela dowodzi, że czołowe i rozmieszczone w głębi punkty oporu, powiązane systemem ognia i zapór inżynierskich, tworzą ciągłe pozycje. Pierwszą z nich ma głębokość ugrupowania batalionów pierwszego rzutu, druga przebiega na wysokości odwodów brygadowych. Głębokość tych pozycji stanowi o głębokości przełamania, oczywiście pod warunkiem, że nieprzyjacielowi nie uda się wycofać i przejść do obrony kolejnych rubieży w głębi. Jak z tego wynika, dla oddziału i związku taktycznego przełamanie jest równoznaczne z rozbiciem pierwszorzutowych brygad, z zastrzeżeniem jednak, że odwód dywizyjny zostanie rozbity - wspólnie z sąsiadującym ZT - uderzeniami jądrowymi, lotnictwem i artylerią, oraz nie przejdzie do obrony. W przeciwnym razie głębokość przełamania wzrośnie.

Przełamanie polega na dokonaniu wyłomu w obronie nieprzyjaciela umożliwiającego manewr na jego skrzydła i tyły oraz przejście do pościgu lub pobicie go w boju spotkaniowym. Na szczeblu pułku

i dywizji może wystąpić konieczność przełamania obrony nieprzyjaciela zarówno w początkowej fazie natarcia, jak też w głębi taktyczno-operacyjnej. Wynika to z możliwości użycia kolejnych sił npla w pasie natarcia dywizji /pułku/ lub przechodzenia do obrony pozycji położonych w głębi przez wojska wycofywane z przedniego skraju obrony. Ze względu na stopień przygotowania obrony i nasycenia jej środkami ogniowymi, głównie przeciwpancernymi, pierwszy z wymienionych wariantów jest trudniejszy i wymaga szczególnych zabiegów organizacyjnych.

Warunkiem przełamania obrony nieprzyjaciela jest zapewnienie odpowiedniej przewagi. Obecnie przyjmuje się, że przewaga materialna wyrażona stosunkiem sił powinna wynosić:

- w piechocie 1:3
- w artylerii 1:4
- w czołgach i BWP do czołgów i środków ppanc npla 1:3.

Potrzeby w zakresie nasycenia środkami ogniowymi wynoszą:

- gęstość dział na 1 km frontu: 90-130 ?
- liczba środków przeciwpancernych na 1 km odcinka przełamania 15-25.

Powyższe normy są adekwatne do sytuacji, kiedy obrona nieprzyjaciela jest zorganizowana pospiesznie /w czasie rzędu kilku godzin/. Zgodnie z nakazem wiceministra ON, gen. broni Floriana Siwickiego, wyrażonych w omówieniu ćwiczenia LATO-82, przełamanie obrony przygotowanej wymaga ogólnej przewagi 1:4 oraz nasycenia 180-200 obliczeniowych jednostek ogniowych na 1 km frontu /schemat .../.

Nowe elementy do przełamania wprowadziło zastosowanie nowoczesnych środków walki. Wyższe parametry techniczno-bojowe czołgów T-72, BWP i artylerii umożliwiają wprowadzenie zmian w sposobie rozwinięcia wojsk do natarcia oraz ataku czołowych punktów oporu. Większa manewrowość czołgów T-72, BWP i samobieżnej artylerii pozwa-

la przyspieszyć ich marsz i rozwinięcie z rejonu wyjściowego na rubież ataku. To z kolei umożliwia skrócenie czasu trwania ogniowego przygotowania ataku i czasu przebywania pododdziałów pod ogniowym oddziaływaniem nieprzyjaciela.

Zmianie ulega również tradycyjny model przełamania oparty na czołowym uderzeniu przeważających sił. W oparciu o przedstawioną ocenę struktury obrony npla oraz zwiększone możliwości bojowe nowoczesnych środków współczesny model przełamania obrony polega na wykonaniu wyłomu w ofensywnej obronie przeciwnika poprzez jednoczesne stworzenie wielu ognisk walki, użycie desantów powietrznych, działanie operacyjnych grup manewrowych i oddziałów wydzielonych, przyspieszających osiągnięcie taktycznego i operacyjnego celu obrony. Jak z tego widać, przełamanie nabiera charakteru przestrzennych uderzeń rozcinających z szerszym jak dotychczas zastosowaniem manewru oraz oddziałów wydzielonych i desantów. Powyższe założenia ogólnie stały się podstawą do przyjęcia niektórych nowych rozwiązań w zakresie przełamania. Warto wśród nich wymienić: wielowariantowe przełamanie obrony w warunkach niestabilizowanej linii frontu, wprowadzenie 4-okresowego kompleksowego porażenia ogniowego, zastosowanie zmian w sposobach pokonywania zapór minowych przed p przednim skrajem obrony.

Wielowariantowe przejście do natarcia jest wynikiem poglądu, że stosowany dotychczas wariant przełamania w warunkach ustabilizowanej linii frontu jest w świetle możliwości ogniowych nieprzyjaciela przestarzały. Potwierdziło to ćwiczenie "LATO-82", w którym zastosowano różne warianty wykonania uderzeń przez pierwsze rzuty, zarówno w skali operacyjnej, jak i taktycznej, w warunkach prowadzenia jeszcze przez nieprzyjaciela działań zaczepnych. Celem uderzeń przechodzących do natarcia oddziałów i związków taktycznych było więc:

- załamanie natarcia przeciwnika;

- dokonanie wyłomu w jego ugrupowaniu, a więc przerwanie linii frontu;
- głębokie rozcięcie nacierających dotychczas zgrupowań, sprzyjające pośpiesznemu rozwinięciu działań w głąb.

Jak z powyższego bilansu widać, "spotkaniowe uderzenie rozcinające"^{1/} łączyło w sobie cechy dwu zupełnie różnych form natarcia:

przełamania i boju spotkaniowego. Charakter boju spotkaniowego nadawało mu uderzenie na nieprzyjaciela również działającego zaczepnie, dokonane w warunkach braku stabilizacji frontu. Cechy przełamania w tradycyjnym pojęciu miało natomiast dążenie do wykonania wyrw w jego ugrupowaniu, pozwalających na wprowadzenie kolejnych sił w celu rozwinięcia natarcia w głąb. Wynika stąd wniosek, że regulaminowe formy natarcia należy obecnie traktować bardziej elastycznie, a przede wszystkim unikać ich sztucznej izolacji. We współczesnej walce zachodzą bowiem nieprzerwanie zjawiska komplikujące formalne podziały, a polegające na stałej zmienności rodzajów działań, form i sposobów walki oraz ich wzajemnym powiązaniu.

Powyższe uwagi wskazują, że przejście do natarcia może być bardzo zróżnicowane. Tak więc, pododdziały i oddziały mogą przechodzić do natarcia:

- z obrony;
- poprzedzając uderzenie /w tym przełamanie obrony/ bojem spotkaniowym;
- rozpoczynając przełamanie w toku trwania natarcia;
- działając w roli /lub w składzie/ OW;
- działając w składzie zgrupowań uderzeniowych dążących do uprzedzenia nieprzyjaciela w organizacji obrony na dogodnej rubieży.

Powyższe warianty oraz warunki ich zastosowania rzutują na sposób wykonania ataku rozpoczynającego przełamanie. Do najczęściej stosowanych współcześnie można zaliczyć:

- atak na wozach bojowych /bez spieszania/ ugrupowanych w jedną linię /czołgi razem z BWP/;

- atak w dwóch liniach bojowych, z których jedna spełnia funkcje ubezpieczenia drugiej;
- atak w sztykach przedbojowych /np. w linię kolumn plutonów/.

Oczywiście, zmienione metody ataku rzutują na układ działalności ogniowej artylerii.

Ogniowe porażenie nieprzyjaciela także uległo istotnym zmianom. W pewnym sensie charakter tych zmian oddaje sama nazwa /ogniowe porażenie/, która wyraża bardziej kompleksowe i samodzielne a także pełniejsze znaczenie ognia. W ramach kompleksowego porażenia ogniowego przyjmuje się obecnie wyższe normy zadawania strat przeciwnikowi, przekraczające 60% ogólnej ilości celów znajdujących się na odcinku przełamania. Powyższe 60% strat zadanych nieprzyjacielowi w wyniku działalności ogniowej w ramach przełamania obrony określają się jako "średnią obliczeniową operacyjno-taktyczną jednostkę stopnia porażenia". Uważa się, że zadanie strat w tych granicach pozwoli na szybkie przełamanie obrony w tempie sięgającym 4-6 km/godz. /schemat .../.

Powyższe ustalenia normatywne w zakresie stopnia obezwładnienia nieprzyjaciela spowodowały wprowadzenie korekt dotychczas przyjmowanych norm potrzeb w sprzęcie artyleryjskim i amunicji. Wprowadzone tzw. "jednolity średni obliczeniowy środek ogniowy". Jest nim działko kalibru 152mm. Odpowiednio - jako "średni obliczeniowy pocisk" przyjęto także pocisk kalibru 152mm. Jak z tego widać, przyjmowane dotychczas normy należy sprowadzać do kalibru 152mm, dokonując odpowiednich przeliczeń. Wymaga to zastosowania współczynników. Tak np. przyjmuje się dla działka kalibru 152mm współczynnik 1,0, a dla działka kalibru 122mm - współczynnik 0,85. Jednolite średnie obliczeniowe środki ogniowe stosuje się także jako jednostkę wyrażania potrzeb w zakresie prowadzenia ognia na wprost.

Zwiększający się zasięg i precyzja ognia nieprzyjaciela, wynikająca z doskonalenia i wprowadzenia nowego sprzętu, spowodowała zapotrzebowanie na wcześniejsze rozpoczynanie osłony ogniowej wojsk zbliżających się do rubieży ataku. Osłona taka staje się potrzebna praktycznie już z chwilą rozpoczęcia marszu po opuszczeniu rejonu wyjściowego. Odpowiednią na to zapotrzebowanie jest wprowadzenie, w ramach kompleksowego porażenia ogniowego, tzw. "ogniowej osłony podejścia", która obejmuje działalność ogniową wojsk raketowych i artylerii podczas marszu zgrupowania uderzeniowego na odcinku pomiędzy rejonem wyjściowym a rubieżą rozwinięcia w kolumny batalionowe. Między innymi w celu skrócenia czasu trwania tego etapu obrazuje się tendencje do przybliżania rejonów wyjściowych do linii styczności wojsk. Aktualnie przyjmuje się dla szczebla pułku i dywizji odległość w granicach 20-40 km.

Ogniowa osłona podejścia jest zatem pierwszym okresem kompleksowego porażenia ogniowego. Drugi okres - to tradycyjne, ogniowe przygotowanie ataku /OPA/, składające się z artyleryjskiego przygotowania ataku /APA/ i lotniczego przygotowania ataku /LPA/. Wreszcie trzecim okresem jest ogniowe wsparcie ataku na głębokość ugrupowania brygad pierwszego rzutu. Ostatni - czwarty - okres działalności ogniowej w ramach kompleksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela nosi nazwę "ogniowego towarzyszenia nacierającym pododdziałom i oddziałom w głębi obrony nieprzyjaciela".

Czas trwania i układ kompleksowego porażenia ogniowego określa się z uwzględnieniem odległości rejonu wyjściowego, charakteru obrony nieprzyjaciela, sposobu przekłamania, stanu artylerii i innych środków rażenia, stanu amunicji oraz zakresu możliwości realizacji zadań przez śmigłowce szturmowe i lotnictwo.

Zmiany w sposobie pokonywania zapór minowych podczas przełamania zapór minowych podczas przełamania obrony. Wynikają z tendencji do zbliżania tylnej granicy zapór minowych do przedniego skraju obrony. Pozwala na to zastosowanie odpowiednich typów min przeciwczołgowych. Dlatego dotychczas stosowany sposób rozwijania czołgów i BWP, polegający na tworzeniu linii bojowej po przekroczeniu zapór i przystąpienia w tym szyku do ataku, staje się przestarzały. Dodatkową trudność sprawia fakt systematycznego wzrostu głębokości zapór minowych, oraz możliwość ich pospiesznego, nawet zaskakującego postawienia. Duża głębokość pól minowych przekreśla możliwość wykonania przejścia jednym ładunkiem wydłużonym i wymaga pogłębiania go kolejnymi odpaleniami. Wszystko to zmusza do poszukiwania nietradycyjnych rozwiązań /schemat .../.

Nowe, ciekawe rozwiązanie przejścia do przełamania z pokonaniem zapór zastosowano w ćwiczeniu "ZACHOD-81". Atak pododdziałów pierwszego rzutu odbywał się w dwóch liniach, z których pierwszą stanowiły czołgi a drugą - BWP. Kolejną - trzecią - linię stanowiły działa przeciwlotnicze, osłaniające czołgi i transportery. Przejścia w zaporach minowych wykonano przy pomocy trałów, w które były wyposażone wszystkie czołgi pierwszej linii /schemat .../.

1.2. Wprowadzenie do walki drugiego rzutu

Drugi rzut jest w ręku dowódcy dywizji atutem, zdolnym rozstrząsnąć o możliwości i kosztach wykonania zadania bojowego. Dlatego decyzja użycia drugiego rzutu jest niezwykle odpowiedzialna. Szczególne znaczenie posiada czas i miejsce wykorzystania rezerw. Najczęściej następuje to po wykonaniu zadania bliższego przez dywizję, a więc w świetle dokonanych wcześniej ustaleń - już po przełamaniu obrony nieprzyjaciela. W takiej sytuacji użycie

drugiego rzutu pozwala pospiesznie rozwinąć natarcie, przejść do pościgu lub rozbić nieprzyjaciela w boju spotkaniowym. Niemniej jednak, sprowadzanie powyższego wypadku do reguły jest nie do przyjęcia. Często może wystąpić konieczność wprowadzenia drugiego rzutu do walki znacznie wcześniej, jeszcze do dołamania obrony. Niekiedy może to również nastąpić później /schemat .../.

Jak z tego widać, sytuacja bojowa, a więc również warunki wprowadzenia do walki i zadania drugiego rzutu mogą być różne. Ten brak możliwości stosowania w tym względzie reguł stopniowania pogłębia, wraz ze wzrostem tempa zmian na polu walki, powodowanym wprowadzeniem na uzbrojenie wojsk nowych środków. Stwarza to konieczność utrzymywania nieprzerwanej gotowości do pospiesznego użycia drugiego rzutu oraz wymaga różnorodnych przedsięwzięć zabezpieczających ten proces. Tylko szybkie i niespodziewane wprowadzenie drugiego rzutu do walki może uzupełnić efekt użycia świeżych sił czynnym zaskoczenia. Ważną rzeczą jest więc eliminowanie wszelkich zjawisk, które mogą utrudnić lub zakłócić wprowadzenie do walki drugiego rzutu. W procesie tym mieści się między innymi ważna zasada, że przed wprowadzeniem drugiego rzutu do walki należy zniszczyć lub maksymalnie ograniczyć zdolność tych sił i środków przeciwnika, które mogą przeciwdziałać i utrudnić mu rozpoczęcie działań.

Najczęściej stosuje się następujące sposoby wprowadzenia drugiego rzutu do walki:

- przez przekroczenie walczących wojsk;
- w lukę;
- zza skrzydła;
- sposób kombinowany /np. połączenie uderzenia w lukę i zza skrzydła/.

Pierwszy z wymienionych sposobów był najczęściej stosowany w czasie II wojny światowej, kiedy ugrupowanie bojowe wojsk było zwarte, natomiast atak, w tym również wprowadzonego drugiego rzutu, wykonywany pieszo lub przy ograniczonym wsparciu czołgów. We współczesnych warunkach, przy rozrzedzonym ugrupowaniu, bardziej przydatne, częściej stosowane są kolejne sposoby. Na wybór określonego z nich wpływa przede wszystkim sytuacja taktyczna.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest obecnie wszechstronne zabezpieczenie wprowadzenia do walki drugiego rzutu. We współczesnych warunkach sprowadza się ono do:

- zdobycia niezbędnych informacji o sytuacji na kierunku /w rejonie/ użycia wprowadzanych sił;
- kompleksowego zabezpieczenia ogniowego;
- zapewnienia osłony przeciwlotniczej;
- zapewnienie swobody manewru;
- zabezpieczenia materiałowego i technicznego;
- zapewnienia likwidacji skutków uderzeń jądrowych;
- zapewnienia odporności wojsk na destrukcyjne oddziaływanie psychologiczne i dywersyjne nieprzyjaciela.

Wśród wymienionych przedsięwzięć za najważniejsze uznać należy obecnie zabezpieczenie ogniowe oraz osłonę przeciwlotniczą.

1.3. Bój spotkaniowy

Bój spotkaniowy jest formą natarcia, która w obecnych warunkach wysokich możliwości manewrowych wojsk może występować bardzo często, a od dowództw i sztabów wymaga najwyższych umiejętności organizatorskich.

Warunkiem nawiązania boju spotkaniowego jest położenie celu działania poza ewentualną strefą starcia, oraz zdecydowanie osiągnięcia go w sposób zaczepny. Obecnie przyjmuje się, że możliwość

rozbitcia niepfzyjaciela w boju spotkaniowym występuje już przy stosunku sił 1:1, oczywiście z uwzględnieniem współczynników jakościowych. Niemniej jednak, jako normę zapewniającą wysokie prawdopodobieństwo korzystnego rozstrzygnięcia starcia uważać należy stosunek 1,5:1.

Bój spotkaniowy jest formą natarcia podlegającą w ostatnim czasie zauważalnej ewolucji. Jego tradycyjna definicja wydaje się dziś nieco przestarzała. Potwierdza to wspomniany już poprzednio wariant zastosowania "spotkaniowych uderzeń rozcinających w ćwiczeniu "LATO-82". We współczesnym boju spotkaniowym występują elementy zaczepno-obronne /a nie tylko zaczepne, jak uważano dotychczas/, a możliwość nawiązania zachodzi w każdym rodzaju działań i bardzo różnorodnej sytuacji bojowej. Stąd tendencje do uważania boju spotkaniowego za samodzielny rodzaj działań bojowych oraz sytuowania go na pograniczu natarcia i obrony.

Wśród tradycyjnych, regulaminowych cech boju spotkaniowego na czoło wysuwa się obecnie szybkie zbliżanie się stron i swoboda manewru oraz rozgrywanie walk na dużej przestrzeni. Oddziały dywizji mogą nawiązywać walkę ze zbliżającym się przeciwnikiem w różnym miejscu i czasie, a sposób ich działań może być zróżnicowany. Nadaje to poszczególnym starciom charakter samodzielnych bojów spotkaniowych, powiązanych jednak wspólnym zamiarem dowódcy dywizji i przez niego pośrednio kierowanych. Taki udział w boju spotkaniowym wymaga szczególnej inicjatywy od dowódców niższych szczebli oraz "intencji" taktycznej.

1.4. Użycie oddziałów wydzielonych

Współczesne poglądy na użycie oddziału wydzielonego na szczeblu dywizji wprowadzają przede wszystkim korekty do zakresu zadań, które były przez niego tradycyjnie realizowane. Dotychczas zadania

OW sprowadzane na ogół do przenikania w ugrupowanie nieprzyjaciela celem opanowania określonych obiektów /rubieży/ i utrzymania ich do czasu podejścia sił głównych. Obecnie przyjmuje się, że OW może także realizować zadania o charakterze dywersyjnym, polegające na niszczeniu urządzeń i obiektów nieprzyjaciela, czyli działać metodą rajdową. Specjalną grupę zadań dla OW wyznacza też jego działanie w składzie dywizji działającej w ~~sali~~ OGM armii. Powstaje też problem współzależności działania OW dywizji nacierających w pierwszym rzucie operacyjnym armii z jej operacyjną grupą manewrową /OGM/. Uwzględniając powszechność użycia współcześnie zarówno OGM /na szczeblu armii/, jak OW, ten ostatni problem jest bardzo istotny /schemat .../.

Pomiędzy działaniem OW i OGM istnieje ścisła współzależność. Wynika ona zarówno z podobieństwa realizowanych zadań, jak też ze specyfiki warunków, w jakich są one wykonywane. Istnieją też różnice. Do podstawowych należy zakres i skala działania oraz rozmach przestrzennego operowania.

Istnienie współzależności w użyciu obu powyższych elementów skłania do ich systemowego ujmowania, a więc potraktowania wysiłków bojowych w sposób kompleksowy. Chodzi o to, żeby działania OW i OGM jako elementów oddzielnie dowodzonych i organizowanych, nie stały się dowolnymi i przypadkowymi. Tylko pomieszczenie ich w ramach jednego zamiaru może stworzyć w pełni efektywnego wykorzystania i osiągnięcia optymalnych wyników.

Powyższe uwagi ilustrują bogactwo zadań, jakie mogą realizować współcześnie oddziały wydzielone oraz sytuacji, w jakich mogą zostać użyte. Rzutują one na zróżnicowany skład oraz przeznaczenie. Obecnie wyróżnia się najczęściej trzy rodzaje oddziałów wydzielono-

nych:

- oddział wydzielony /tradycyjny/;
- oddział wydzielony o składzie lądowo-powietrznym /nazywany niekiedy taktyczną grupą manewrową/;
- oddział wydzielony wysyłany ze składu OGM armii;

Do wspólnych właściwości powyższych oddziałów wydzielonych można zaliczyć:

1. Zakres i treść zadań, które można podzielić na dwa sektory:
 - a/ uchwycenie obiektu lub rubieży położonej w głębi obrony nieprzyjaciela;
 - b/ zniszczenie określonych obiektów lub elementów ugrupowania nieprzyjaciela.
2. Podobieństwo warunków działania, tzn. operowanie w ugrupowaniu nieprzyjaciela w oderwaniu od sił głównych.

Niezależnie od powyższych właściwości wspólnych występują również różnice. Na ich wskazanie pozwoli krótka charakterystyka wymienionych oddziałów wydzielonych.

Oddział wydzielony w rozumieniu tradycyjnym stworzony jest wg zasad stosowanych podczas II wojny światowej. Głównym celem działania takiego OW jest uprzedzenie nieprzyjaciela w osiągnięciu celu, którego realizacja przez normalnie nacierające wojska byłaby spóźniona. Najczęściej przedmiotem wysiłków oddziału wydzielonego są takie obiekty jak ważne rubieże terenowe, przeprawy, węzły komunikacyjne, ciałniny i tp. Warunkiem wykonania zadania jest również utrzymanie ww obiektów do czasu podejścia sił głównych dywizji.

Oddział wydzielony o składzie lądowo-powietrznym jest zmian-turyzowanym odpowiednikiem OGM armii i realizuje podobne /ale w zmniejszonej skali/ zadania. Jego przeznaczeniem jest zwalczanie środków rakietowo-jądrowych i innych obiektów nieprzyjaciela rozmieszczonych w głębi jego obrony, a także dezorganizacji systemu dowodzenia, logistycznego i przeciwlotniczego. Uzupełnieniem składu

takiego oddziału wydzielonego są pododdziały śmigłowców szturmowych i transportowych. Ich możliwości sięgają wysadzenia desantu w sile do kompanii oraz pozwalają na wsparcie działania oddziału wydzielonego. Na tym właśnie polega różnica w stosunku do składu tradycyjnego oddziału wydzielonego.

Oddział wydzielony o składzie lądowo-powietrznym posiada zarówno zalety jak i wady. Do pierwszych można zaliczyć wysoką samodzielność działania. Możliwość szybkiego wsparcia elementów oddziału wydzielonego przez śmigłowce poważnie podnosi ich możliwości bojowe. Do wad oddziału wydzielonego o składzie lądowo-powietrznym można zaliczyć:

- duże na szczeblu dywizji trudności w zabezpieczeniu materiałowo-technicznym śmigłowców;
- konieczność ochrony lądowisk i związanych z tym dodatkowych nakładów w siłach i środkach.

Oddział wydzielony wysyłany ze składu OGM armii jest jej swoistym wydłużeniem. Operacyjna grupa manewrowa armii jest zwykle organizowana na bazie dywizji, najczęściej pancерnej. Oddział wydzielony jest zatem wysyłany przez tą dywizję i działa na jej korzyść. Dywizja działająca jako OGM armii jest w stanie wysłać do jednego OW w składzie pułku lub do dwóch OW w składzie batalionu. Takie możliwości określa zarówno stan dywizji i jej struktura organizacyjna, jak też zakres zadań, jakie musi wykonać w roli OGM. Zadania te rzutują również na rolę oddziału wydzielonego. Może być ona dwojaka.

Pierwszy wariant użycia oddziału wydzielonego może polegać na wysłaniu go celem opanowania newralgicznych przejść, przepraw lub węzłów komunikacyjnych i utrzymania ich do czasu podejścia głównych sił OGM. W tym przypadku rola oddziału wydzielonego sprowadza się

do tworzenia dogodnych warunków działania OGM w głębi operacyjnej w oderwaniu od sił głównych armii. Różnica w warunkach działania takiego oddziału wydzielonego w porównaniu z oddziałami wydzielonymi dywizji prowadzących natarcie, jest istotna. Oddział wydzielony OGM armii działa w głębi operacyjnej /a nie taktycznej/, a więc w warunkach innej struktury przeciwnika, mniejszego zagęszczenia jego sił oraz charakteru obiektów.

Drugi wariant działania oddziału wydzielonego wysyłanego przez OGM armii polega na użyciu go do niszczenia określonych obiektów, takich jak np. kolumny dowozu amunicji specjalnej, środki napadu jądrowego itp. Jak wiadomo, podobną rolę spełnia OGM armii jako całość. Celowość wysłania OW do realizacji części zadań tego typu tłumaczy fakt, że niektóre obiekty są szczególnie ruchliwe i wymagają szybkiego działania w celu ich zniszczenia. Innym powodem wysłania oddziału wydzielonego do realizacji zadań o charakterze dywersyjnym może być wykrycie ważnych obiektów poza pasem /obszarem/ działania sił głównych OGM. W takiej sytuacji użycie oddziału wydzielonego - elementu szczególnie sprawnego pod względem manewrowym - stwarza możliwość wykonania odległych i ważnych zadań bez szkody dla osiągnięcia podstawowego celu przez siły główne grupy manewrowej.

Podsumowując przedstawioną wyżej charakterystykę trzech różnych typów oddziałów wydzielonych trzeba stwierdzić, że zarówno ich zadania, jak też sposób realizacji są w zasadzie zbliżone. Istotne różnice występują natomiast w warunkach działania oddziałów wydzielonych, a także sił głównych, które je wysyłają. U podstaw zmian w roli i charakterze oddziałów wydzielonych leży coraz szersze wprowadzanie na szczeble operacyjne i taktyczne elementów działania przestrzennego.

1.5. Forsowanie przeszkód wodnych

Doświadczenia z ćwiczeń wprowadzają także pewne nowe elementy do problematyki forsowania. Jej stałą aktualność podnosi znany fakt, że ETDW jest pocięty licznymi rzekami i kanałami i uważa się, że nacierające oddziały i związki taktyczne będą w tych warunkach zmuszone do przekroczenia przeszkody wodnej praktycznie podczas każdego dnia walki.

Forsowanie przeszkód wodnych było jednym z centralnych zagadnień ćwiczenia "LATO-82", gdzie zachodziła konieczność przekraczania m.in. ŁABY oraz kanałów: ŁABO-LUBEKA i BOCZNEGO ŁABY. Stworzono przy tym sytuację braku powodzenia forsowania tych przeszkód z marszu, wymuszając na ćwiczących organizację forsowania z przygotowaniem w ograniczonym czasie. W ćwiczeniu "LATO-82" forsowanie przeszkód wodnych miało swoją specyfikę, polegającą na spiętszeniu trudności poprzez założenie ekstremalnie trudnych warunków. Wyrażało się to połączeniem forsowania szczególnie trudnych przeszkód /kanały o stromych betonowych brzegach/ z koniecznością przełamania obrony nieprzyjaciela /schemat .../. Analiza tego wariantu nasuwa wniosek, że należy obecnie zweryfikować pogląd uzależniający w sposób mechaniczny stopień trudności forsowania tylko od szerokości przeszkody wodnej. Problem ten musi być ujmowany kompleksowo, z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań współtworzących warunki forsowania.

We wspomnianych wyżej warunkach założonych w ćwiczeniu "LATO-82" ćwiczące sztaby miały np. do rozwiązania problem likwidacji swoistego kompleksu fortyfikacyjno-obronnego. W sytuacji istnienia możliwości połączenia przez nieprzyjaciela walorów posiadanego uzbrojenia ze szczególnymi walorami terenu - jakimi są też przeszkody wodne - pierwszym celem nacierających wojsk powinna być próba udaremnienia tego związku. Wymaga to śmiałego, ofensywnego

wkraczania w głąb jego ugrupowania z szerokim zastosowaniem manewrowych elementów działania. W świetle perspektywicznej konieczności przełamania obrony nieprzyjaciela połączonego z forsowaniem trudnych przeszkód wodnych, ryzyko związane z głębokim przenikaniem w ugrupowanie npla staje się uzasadnione. Usprawiedliwia je szansa zaskakującego przekroczenia przeszkody, dezorganizacji obrony przeciwnika, opanowania przyczółka, a więc w sumie - likwidacji sprzężenia konieczności jednoczesnego forsowania i przełamania obrony.

W sytuacji, kiedy powyższe zamierzenia nie mają powodzenia możliwe jest tylko rozpoczęcie forsowania po odpowiednim przygotowaniu.

Rozróżnia się obecnie trzy podstawowe sposoby forsowania:

1. Z marszu
2. Z przygotowaniem w ograniczonym czasie.
3. Z planowym przygotowaniem

Pierwszy z nich zakłada w zasadzie zaskoczenie nieprzyjaciela, lub też może być zastosowany wówczas, kiedy siły broniące przeszkody są niewielkie. Dwa następne mają w pewnym sensie charakter wymuszony, bo są zwykle skutkiem niepowodzenia forsowania z marszu i wymagają skomplikowanych zabiegów organizacyjnych. Wśród problemów wymagających wówczas rozwiązania, na czoło wysuwa się dylemat: czy kumulować działanie na jednym odcinku, czy też uderzać jednocześnie w kilku miejscach dogodnych do forsowania. Wybór każdego z ww wariantów może być w konkretnych warunkach uzasadniony. W każdym razie konieczne jest dostrzeżenie specyfiki warunków przełamania obrony nieprzyjaciela, wynikającej z istnienia przeszkody. Dlatego schematyczne stosowanie norm i reguł obowiązujących w "normalnym" przełamaniu jest niedopuszczalne. Kluczem do przełamania obrony połączonego z forsowaniem może być znaczne odejście od przyjmowanych powszechnie norm poprzez zdynamizowanie uderzenia przewagą rzędu 6:1

na odcinku przełamania, przy jednoczesnym absorbowaniu przeciwnika na drugich kierunkach.

Konieczność połączenia przełamania z forsowaniem przeszkody wodnej stawia określone wymagania wobec składu zgrupowań uderzeniowych. Musi on zapewnić komplementarność wysiłkom bojowym uczestników walki. Trudne warunki działania podnoszą współdziałanie między nimi do rangi podstawowej przesłanki osiągnięcia celu. Tylko ścisłe sprzężenie dynamiki uderzeń oddziałów pancernych i zmechanizowanych z abstrakcyjną potęgą kompleksowego ognia artylerii przy wszechstronnym wykorzystaniu możliwości wojsk inżynierskich oraz współudziale innych rodzajów wojsk może zapewnić przełamanie pozycji osłoniętych przeszkodami wodnymi. Współzależność ognia, ruchu i możliwości zróżnicowanych przeznaczeniem partnerów jest współcześnie warunkiem skuteczności forsowania.

1.6. Walka w nocy

Prowadzenie natarcia w nocy jest kolejnym problemem wymagającym uaktualnionej wykładni. To zagadnienie również było akcentowane w ćwiczeniu "IATO-82". Formalnie walka w nocy była dotychczas zaliczana do działań w warunkach szczególnych. Taka klasyfikacja jest już obecnie nieco przestarzała. Znaczenie ciemności jako czynnika utrudniającego działania bojowe współcześnie bardzo zmalało. Wynika to z wprowadzenia na szeroką skalę do wojsk urządzeń technicznych /noktowizja/ uniezależniających je w znacznym stopniu od warunków widoczności. Dlatego zarok nie może oznaczać przerwy w walce i wyczekiwania na nadejście świtu, co dawniej w praktyce ćwiczeń można było zaobserwować. Współcześnie noc jako naturalna kontynuacja dnia jest jednocześnie okresem naturalnej kontynuacji natarcia. Nie może to oczywiście być równoznaczne z lekceważeniem trudności spowodowanymi zmienionymi na gorsze warunkami działania.

Przeciwnie, natarcie w nocy jako zjawisko powszechne wymaga również uwagi adekwatnej do częstotliwości występowania.

Można przyjąć jako zasadę stwierdzenie, że normy natarcia w nocy są obecnie średnio o 50% niższe od norm dziennych. Dotyczy to takich czynników, jak tempo natarcia, głębokość zadań oraz szeroko rozumianych możliwości wojsk. W sytuacji nakładania się na siebie elementów utrudniających natarcie /np. noc + zimno, noc + las itd./ normy natarcia spadają do 25% wartości ociągów dziennych wojsk w tych warunkach. Dla przykładu, w ćwiczeniu "LATO-82" za realne uznawane były zadania nocne dla dywizji o głębokości rzędu 20-25 km. Trzeba przy tym wyjaśnić, że czas realizacji tych zadań nie był sprowadzany wyłącznie do okresu trwania ciemności, który latem jest bardzo krótki, ale trwa od późnych godzin popołudniowych do rana, a więc nawet kilkanaście godzin.

2. Nowe problemy organizacji i prowadzenia obrony

Obrona w dalszym ciągu uważana jest za przejściowy rodzaj działań bojowych, służący ostatecznie interesom natarcia. Niemniej jednak, trzeba podkreślić, że ranga obrony wzrasta. Powodem tego jest wysoka zmienność sytuacji w warunkach nowoczesnego, nasyczonego manewrowym sprzętem, pola walki. Sprawia ona, że występuje duża częstotliwość zmian rodzaju działań bojowych prowadzonych przez oddziały i związki taktyczne. Obecnie przyjmuje się, że obrona będzie się przeplatać na szczeblach taktycznych z natarciem już w granicach jednego dnia, a nawet kilku godzin walki. W tej sytuacji obrona - jako rodzaj działań występujący bardzo często, a jednocześnie warunek późniejszej kontynuacji natarcia - nabiera znaczenia jako czynnik warunkujący także wykonanie każdego zadania.

Powyższe uwagi wyjaśniają fakt podnoszenia rangi przechodzenia do obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem jako jednego z dwóch sposobów. Drugi sposób - przejście do obrony bez styczności

z nieprzyjacielem jest obecnie uważany za wyjątek. Trzeba tu dodać, że styczność z nieprzyjacielem stwarza szczególne trudności organizacyjne wobec dowództw i sztabów.

Przejście do obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem jest obecnie najczęściej równoznaczne z koniecznością zmiany rodzaju działań, a więc przejście z natarcia do obrony. Stwarza to ogromne problemy organizacyjne. Wśród czynników określających trudność przechodzenia w tych warunkach do obrony można wymienić:

- niepełna znajomość aktualnego położenia wojsk;
- przypadkowe, nie podporządkowane interesom obrony rozmieszczenie wojsk w terenie;
- działania wojsk na dużym obszarze, utrudniające dowodzenie i współdziałanie;
- brak wartościowych odwodów, zdolnych w krótkim czasie poprawić warunki organizacji obrony;
- brak danych o uderzającym przeciwniku;
- wzrost aktywności nieprzyjaciela walczącego w bezpośredniej styczności w celu dezorganizacji przygotowań do odparcia uderzeń z głębi;
- **znaczny stopień zużycia środków materiałowych oraz utrudniony ich dowóz;**
- ograniczona możliwość oddziaływania na korzyść dywizji przez przełożonego, kierującego swoje wysiłki na rzecz rozwijania operacji zaczepnej.

Przyjmuje się, że strukturę obrony stanowią:

- zaplanowane i przygotowane uderzenia jądrowe;
- ugrupowanie sił i środków;
- system ognia;
- inżynierska rozbudowa pasa /rejonu/ obrony.

Aktualnie obowiązują następujące ważniejsze normy obrony dywizji:

- szerokość pasa obrony - do 30 km;

- głębokość obrony - 20-30 km /trzy-cztery pozycje/;
- przydział wzmocnienia: 4-6 rakiet jądrowych, do 12 rakiet konwencjonalnych, 2-4 dywizjony artylerii/ i więcej/, do ppanc, pododdziały rodzajów wojsk.

Ugrupowanie bojowe i system ognia.

W obrębie niektórych elementów struktury obrony dywizji występują pewne zmiany.

System ognia obejmuje:

- ogień broni strzeleckiej i pokładowej;
- ogień środków przeciwpancernych /w tym czołgów i BWP/;
- ogień artylerii i moździerzy;
- ogień środków przeciwlotniczych.

Przyjmuje się, że skład komponentów systemu ognia może być w niektórych sytuacjach, zwłaszcza w warunkach szczególnych, rozszerzony. Tak np. podczas walki w nieście typowym uzupełnieniem ognia wskazanych środków może być ogień miotaczy ognia. W tych warunkach nowe, raketowe miotacze ognia są wartościowym i równorzędnym elementem systemu ognia.

Ugrupowanie bojowe zachowuje na szczeblu pułku i dywizji przyjmowany dotychczas skład. Zmieniające się warunki przechodzenia do obrony wywierają na nie jednak określony wpływ. I tak - w sytuacji przejścia z natarcia do obrony, a więc w styczności z nieprzyjacielem, występuje coraz wyraźniej ograniczenie swobody wyboru koncepcji ugrupowania bojowego. Czynnikiem ograniczającym jest przede wszystkim położenie wojsk prowadzących dotychczas działania zaczepne. Jeśli przyjąć, że bardziej prawdopodobne jest wystąpienie konieczności przejścia do obrony w kolejnej, a niepoczątkowej fazie natarcia, to trzeba się liczyć z uprzednim, częściowym lub całkowitym, użyciem drugiego rzutu nacierającej dywizji. Oznacza to konieczność przejścia do obrony w ugrupowaniu płytkim, przy którym wyraźna większość /a niekiedy całość/ wojsk pancernych i zmechanizowanych znajdzie się w pierwszym rzucie. Korekta takiego

ugrupowania jest możliwa dopiero później, często już w trakcie odpierania uderzeń nieprzyjaciela, a nawet ta możliwość jest problematyczna.

Pewnej zmiany wymaga również pogląd na tworzenie i użycie jednego z elementów ugrupowania obronnego - oddziału wydzielonego. Dotychczas możliwość użycia oddziału wydzielonego była sprowadzana do organizacji obrony bez styczności z nieprzyjacielem. Ten pogląd staje się dziś przestarzały, bo pozostawanie przy nim znaczyłoby degradację użycia oddziałów wydzielonych, powodowaną stopniowym obniżeniem rangi organizacji obrony bez styczności z nieprzyjacielem. Do tego oczywiście nie można dopuścić przy współczesnym, manewrowym charakterze działań, w tym również obrony. Dlatego użycie oddziału wydzielonego w obronie należy obecnie widzieć szerzej, rozciągając taką możliwość także na przejście do obrony w styczności z nieprzyjacielem, przy czym może on działać zarówno w pasie przesłaniania rozciągającym się pomiędzy dotychczasową linią styczności, a wybranymi w głębi pozycjami, jak też w innych sytuacjach podczas walki obronnej, kiedy zachodzi konieczność wykonania manewrowych i samodzielnych zadań.

Zakończenie

W wykładzie przedstawiono najogólniejszy zarys zachodzących oraz perspektywicznych zmian w działaniach bojowych na szczeblach taktycznych. Najwięcej uwagi poświęcono działaniom zaczepnym, gdzie występujące zmiany są częstsze i bardziej wyraziste. Trzeba jednak na zakończenie podkreślić, że przy wzrastającej - i akcentowanej w wykładzie - współzależności natarcia i obrony, nowe problemy organizacji prowadzenia działań bojowych są wszechobecne. Należy się spodziewać, że w najbliższych latach proces zmian w obrębie organizacji i prowadzenia walki może ulegać przyspieszeniu. Wynika to z jednostajnie przyspieszonego rozwoju techniki bojowej, który determinuje rozwiązanie organizacyjne i taktyczne na polu walki.

MATERIAŁY POMOCNICZE

A. Diapozytywy:

1. Komplet diapozytywów dotyczących natarcia dywizji nr bibl. Pf 1531.
2. Komplet diapozytywów dotyczących obrony dywizji nr bibl. 01339.
3. Układ kompleksowego porażenia ogniowego.
4. Stosowany sposób ataku przedniego skraju obrony npla w ćwiczeniu "ZACHÓD-81".
5. Sposób przekraczania zapór przed przednim skrajem obrony.
6. Wprowadzenie do walki drugiego rzutu.
7. Fofsowanie przeszkody wodnej z planowym przygotowaniem.

B. Schematy:

1. Natarcie dywizji z rejonu wyjściowego położonego w głębi - nr bibl. 06600.
2. Natarcie dywizji z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem 06603.

Wykonano w 5 egz.

Egz. nr 1 - 5 - Bib.Nauk.

Wyk. ppłk Galewski

Druk.E.K. dnia 13.10.82r.

Nr ks.masz.083/KTO

